Nr. 234. Piątek 14. Października 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. paźdz. Właściciel dóbr Manasterzysk p. *Bako de Hette* przeznaczył należącą mu się za przystawienie koni dla Jego c. k. Apost. Mości kwotę 30 złr. 40 kr. m. k. na rzecz Stanisławowskiego obwodowego funduszu inwalidów.

C. k. Rząd krajowy ma sobie za przyjemność podać ten szlachetny dar do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Polecenie dane urzędom telegraficznym. — Wciąganie szlacheckich posiadłości w Węgrzech do ksiąg gruntowych. — Dekret względem pomnożenia liczby konduktorów pocztowych.)

Wiedeń, 10. paźdz. W wykazie tyczącym się nadsełanych depeszy rządowych za pośrednictwem niemiecko-austryackich zjednoczonych zakładów telegraficznych, polecono urzędom telegraficznym, ażeby za każdą razą dołączały uwagę tej treści, czyli też wydawane i otrzymywane depesze te pisane były literami zwykłemi lub cyframi.

— Polecone najw. patentem z 18. kwietnia r. b. wciąganie gruntowych posiadłości szlacheckich w Węgrzech do ksiąg gruntowych odbywa się w należytym porządku. Jego cesarzewicz. królewicz. Mość Arcyksiążę Albrecht był jako właściciel dóbr fidei-komisowych Ungarisch-Altenburg w komitacie Wieselburgskim i Bellye w komitacie Baranskim jednym z najpierwszych posiadaczy gruntowych, którzy się do spisu tego zgłosili. C. k. dyrekcya prowadzenia ksiąg gruntowych poleciła też natychmiast wciągnienie do tych ksiąg dóbr fidei-komisowych Altenburg, zwłaszcza że potrzebne w tej mierze akta były już uporządkowane.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najw. dekretem z 23. września r. b. przyzwolić, ażeby stan rzeczywistych konduktorów pocztowych ustanowiono w liczbie 279, i żeby z tych do każdej z trzech kategoryi posad z płacą 400, 350 i 300 złr. przydzielono po trzydziestu dziewięciu. Według tego więc nastąpi pomnożenie 21 posad w każdej z pomienionych trzech kategoryi, a w kategoryi konduktorów pomocniczych pomniejszenie o 63. Dla łatwiejszego jednak zaraz na pierwsze spojrzenie odróżnienia konduktorów pocztowych od innych służbowych pocztowych, polecono zaprowadzić też zmianę w dotychczasowym ich ubiorze urzędowym. *(L. k. a.)*

(Kurs wiedeński z 13. października.)

Obligacye długu państwa 5% $90^{13}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $80^{1}/_{4}$; 4% —; 4% z r. 1850. $71^{1}/_{2}$; wylosowane 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 216; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1285. Akcye kolei półn. 2135. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 615. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Ameryka.

(Stan rzeczy w republice Costarica.)

San Jose, (Costarica), 24. sierpnia. Szczęśliwa republika Costarica używa błogiego spokoju, gdy przeciwnie między obydwoma największemi państwami Ameryki środkowej wybuchła znów wojna dla osobistej nienawiści przywódźców i niespokojnego ducha nawpół indyjskiej ludności. Geograficzne położenie wspomnionej republiki z nieprzebytemi lasami od strony północnej i południowej jest większą jeszcze dla niej obroną niż mądra i wytrwała polityka rządowa Don Juana Rafała Mora, który jest oraz kupcem i właścicielem plantacyi kawy. Łagodni i spokój miłujący mieszkańcy w Costarica, którzy utrzymali hiszpańską swą rasę w dość ścisłej odrębności od rasy indyjskiej, wychodzą na tem bardzo dobrze, że przestrzegają ze swojej strony jak najusilniej spokoju. Wojna może jeszcze wybuchnąć i w San Salvador, lecz republica Costorica z pewnością się do niej niezerwie. Rząd tamtejszy znalazł też w niemieckim wychodźcy Salisch dzielnego instruktora dla wojska swego. Przyucza on milicyę krajową do potrzebnej karności wojskowej, a chociaż milicya ta niedotrzymałaby może placu w bitwie otwartej, zdoła jednak z łatwością utrzymać porządek wewnętrzny i przytłumić wszelką anarchyę. Trudno też zaprzeczyć, że Costarica znacznie się podźwignęła, a od lat 28 powiększyła się ludność jej prawie w trójnasób. *(Zeit.)*

Hiszpania.

(Nowiny Dworu. — Wiadomości potoczne.)

Madryt, 29. września. Ich król. Mość udadzą się dnia 1. października z wielkim dworem do kościoła w Atocha, dla podziękowania Wszechmocnemu za pomyślny stan zdrowia królowej, która już w siódmym miesiącu jest przy nadziei.

Jego królewicz. Mość książę Montpensier powrócił do Sewilli, dla uczynienia potrzebnych przygotowań na przyjęcie członków swej familii, która przez miesiąc październik tam zabawi.

— Były minister spraw wewnętrznych, pan Egana, nie przyjął ofiarowanej mu przez nowy gabinet posady prezydenta komisyi, zwanej *des crédits arriérés.*

— Pocztowy traktat między Hiszpanią i Anglią jest bliski zawarcia.

— Sądzą powszechnie, że na mającej się jutro odbyć pod prezydencyą królowej radzie gabinetowej, będzie wyznaczony dzień otworzenia kortezów. *(W. Z.)*

(Kwestya względem cmentarzy protestanckich rozstrzygnięta.)

Madryt, 30. września. Według doniesienia dziennika *Nacion* rozstrzygnął rząd hiszpański kwestyę tyczącą się cmentarzy protestanckich w ten sposób, że będzie założony osobny cmentarz protestancki i pogrzeby będą obchodzone z przestrzeganiem zwykłych obrzędów. *(W. Z.)*

Anglia.

(Rada gabinetowa.)

Londyn, 6. paźdz. Dnia jutrzejszego zebrać się ma rada gabinetowa w całości i pierwsza po odroczeniu parlamentu. Przedmiotem narady będzie kwestya oryentalna. Większa liczba ministrów zjechała się już do Londynu, dokąd i sędziwy margrabia Lansdowne wybrał się jak najspieszniej z Paryża dla uczestniczenia w obradach gabinetu. Opozycya agituje tymczasem przeciw lordowi Aberdeen za pomocą prasy i na zgromadzeniach ludu. *(Zeit.)*

(Sprawy gabinetu.)

Londyn, 7. paźdz. Gabinet tutejszy odrzucił ołomunieckie propozycye rozjemcze, które zasadzając się na wiedeńskim projekcie rozjemczym i z uwzględnieniem modyfikacyi w. porty zawierały układ nowej noty rozjemczej — i zgodził się na to, ażeby na dalszych konferencyach całkiem nowy projekt przedłożono. *(Zeit.)*

Francya.

(Doniesienia z Tulonu i z Malty. — Podwyższenie diskonto w banku francuskim. — Sprostowanie w Monitorze.)

Paryż, 6. paźdz. Z Tulonu donoszą, że paropływ śrubowy „Montebello", którego maszyny całkiem odnowiono, otrzymał rozkaz do połączenia się z eskadrą francuską na wschodzie.

— Według doniesień z Malty z 27. września wysłano z tutejszego portu do Bezyki wszystkie do wolnej dyspozycyi zostające okręta angielskie.

— Bank francuski podwyższył na dzisiejszém posiedzeniu disconto od wszystkich weksli i zaliczek z 3 na 4 pCt., a to począwszy od dnia jutrzejszego, 7go b. m.

— *Moniteur* zawiéra w półurzędowej części następującą notę: „Od kilku dni utrzymują się pogłoski o mającej nastąpić zmianie ministeryum. Pogłoski te są całkiem bezzasadne."

— Okręt liniowy „Montebello" odpłynął z Tulonu do floty w kanale „La Manche." *(Zeit.)*

Belgia.

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów prowincyi.)

Bruxela, 6. paźdz. Minister spraw wewnętrznych wydał następujący okólnik do gubernatorów prowincyi: Wysoka cena zboża utrzymuje się, i obawiać się trzeba, że w zbliżającej się zimie drożyzna stanie się przyczyną niedostatku pracującej i ubogiej klasy. W tem przewidywaniu ważną jest rzeczą, ażeby administracya już teraz myślała o środkach ku zapobieżeniu skutkom powszechnej dro-

żyzny. Rząd nie niezaniedba, ażeby zapobiedz tak smutnej ewentualności i spodziewa się, że usiłowania jego w tym względzie odniosą pomyślny skutek. Ale i władze komunalne muszą także z swojej strony być czynnemi. Bez względu na rezultaty środków rządowych, nakazuje jednak roztropność tym władzom, ażeby przygotowały środki do niesienia skutecznej pomocy ubogim klasom na wypadek głodu. Wzywam pana Mości Gubernatorze, ażebyś szczególnie na ten punkt zwrócił ich uwagę. Osobliwie w okolicach przemysłowych może administracya wpływać w sposób pożyteczny, ażeby złagodzić skutki zbyt wielkiej drożyzny. Rozdawanie in natura (żywności, odzieży i pościeli) za pewną część środków pieniężnych będących do dyspozycyi zakładów dobroczynnych, rozdawanie zupy i sprzedawanie żywności i opału po zniżonych cenach, są środki, których korzyść udowodniło doświadczenie.

Poprzestaję na wskazaniu ich tutaj, będąc przekonanym, że w trudnych konjunkturach, jakie zajść mogą, organizacya publicznego wsparcia nietylko jest obowiązkiem ludzkości, ale zarazem doskonałym środkiem do zmniejszenia ciężarów komuny, albowiem tym sposobem zapobiega się chorobom jakie powstają z niedostatku. Wzywam pana, Mości Gubernatorze, ażebyś niezwłocznie wydał w tym duchu potrzebne instrukcye do władz komunalnych. *(Zeit.)*

(„Indep. belge" o kwestyi oryentalnej.)

Bruxela, 6. paźdz. *Indep. belge* zawiera osnowę wszystkich nadeszłych do Bruxeli, Paryża i Londynu telegraficznych depeszy względem kwestyi oryentalnej i wyprowadza ztąd wniosek, że wypowiedzenie wojny Rosyi ze strony Turcyi można wprawdzie uważać za rzecz nieochybną, jednakże z drugiej strony przezto wypowiedzenie nie o wiele zmieni się skład rzeczy, gdyż przejście przez Dunaj z żadnej strony nie jest podobne, a nawet choćby nastąpiło to przejście, tedy według wszelkiego podobieństwa wstrzymają się teraz sprzymierzone mocarstwa od czynnego udziału, ograniczą swą czynność na obronę Konstantynopola i będą dalej prowadzić negocyacye dyplomatyczne, przezco odejmie się tej wojnie wszelki powszechny charakter i dlatego byłaby ona tylko na Rosyę i Turcyę ograniczona. *(W. Z.)*

Holandya.

(Zagajenie posiedzeń izby Luxemburgskiej. — Mowa księcia Namiestnika.)

Luxemburg, 4. paźdz. Dziś odbyło się uroczyste zagajenie posiedzeń naszej izby. Cały dwór był obecny. — Książę namiestnik miał mowę od tronu, z której podajemy następujące miejsca:

Proklamacyą moją z dnia 22. września ogłosiłem zmianę, którą Jego Mość król Wielki książę uznał potrzebną zaprowadzić w administracyi kraju. Ta proklamacya podaje ogólne zasady, według których nowy rząd w administracyi spraw publicznych postępować ma, i skreśla włożone nań obowiązki. Usiłowania rządu względem przywrócenia przyjaźnych stosunków z rządem Holandyi uwieńczone już zostały pomyślnym skutkiem; — wydany w wrześniu 1852 zakaz do dyplomatycznych ajentów tego królestwa, ażeby nierozszerzali protektoratu nad poddanymi Luxemburgu mieszkającymi zagranicą, zniesiony został 29. września r. b. i pocieszającą dla mnie jest myślą, mieć przekonanie, że odtąd tysiące Luxemburzanów oddalonych od ojczyzny znajdą pomoc i opiekę. Od kilku lat wzięto się znowu do rozpoznania ważnej sprawy, mianowicie reklamacyi królestwa Holandyi do wielkiego księztwa Luxemburgu, o których można było słusznie sądzić, że zostaną zaniechane. Rząd zajmie się tą sprawą z wszelką uwagą i gorliwością, jakiej wymaga jej ważność i obrona praw wielkiego księztwa. Mam wszelką nadzieję, że traktat względem przystąpienia do związku celnego pod zaszczytnemi warunkami zostanie odnowiony. To zaufanie opiera się na dobrych i szczérych zamiarach centralnej władzy związku, na rękojmi jaką mieć będzie, że interesa zespolonych państw zostaną zachowane, na wzajemnych korzyściach i na dobrem porozumieniu, jakie istnieje między rządem a administracyą połączenia celnego. Zachowanie traktatów równie jak nasze dobrze zrozumiane interesa wymagają tego, ażebyśmy zawsze zadość czynili naszym zobowiązaniom związkowym. Rząd odpowie zawsze tym wymaganiom naszego politycznego położenia.... Rząd nieobawia się, ażeby potrzebnem było podwyższyć podatki.... Rząd niezaniedba nic, ażeby krajowi nadać wielkie korzyści kolei żelaznej. Układy rozpoczęte dla przeprowadzenia tego ważnego przedsiębierstwa będą panom ostatecznie przedłożone. *(Zeit.)*

Włochy.

(Nowa ustawa o reprezentacyi gmin.)

Florencya, 5. paźdz. Nowa ustawa względem reprezentacyi gmin, która niedawno została ogłoszona, a od dnia 1. stycznia 1854 wejdzie w moc obowiązująca, zawiéra następujące główne postanowienia: Każda komuna reprezentowana jest przez radę jeneralną, przez władzę magistratualną i przez burmistrza (Gonfaloniere). — Jego królewicz. Mość Wielki książę mianuje burmistrzów, a rada jeneralna tworzy się przez losowanie z grona opłacających podatek. Przełożeni magistratu otrzymują swoje posady częścią przez losowanie, częścią przez wybory. *(A. B. W. Z.)*

(Kościół Ś. Pankracego zrestaurowany.)

Rzym, 2. paźdz. *G. di Roma* donosi, że kościół Św. Pankracego uszkodzony podczas bombardowania Rzymu w roku 1849 znowu zupełnie jest zrestaurowany. *(A. B. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 7. paźdz. Cło przywozowe od zboża i mąki zmieniono na cło dla kontroli tylko do wykazów wpisywane, fracht zaś na kolei żelaznej od tych przedmiotów zniżono o połowę. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Sprostawanie wiadomości o ubiorach profesorów w Halle.)

Berlin, 3. paźdz. Wiadomości wyjęte z *Hallischen Courier* o ubiorach profesorów są fałszywe według *N. Preus. Ztg.* przynajmniej co się tyczy Halli. Protektor w Halli niema okrągłego, ale czworograniasty biret. Dziekanie niemają doktorskiego płaszcza z materyi wełnianej, ale czarno-jedwabny płaszcz z spadającym poza ramiona, jak w dawnych płaszczach książęcych, gronostajami wyłożonym kołnierzem aksamitnym w kolorach fakultetu. Te kolory są dla teologicznego fakultetu czarny (nie fioletowy), dla jurydycznego szkarłatny (nie pąsowy), dla lekarskiego kolombin (nie szkarłatny), a dla filozoficznego fioletowy (nie ciemno-błękitny). Dziekani mają

Nowa Kasandra.

(Z pamiętników współcześnika Ludwika XV.)

(Ciąg dalszy.)

Manon przypatrywała się długo i z namysłem tajemniczym kreskom mej dłoni, a wkońcu rzekła głosem tak posępnym, że wnikał aż do głębi mej duszy: — „Wszystko to, co dziś upiększa i uprzyjemnia panu życie, postradasz pan w czasie. Wiele gorzkich doświadczeń i strata po stracie oczekuje pana. Lata niedoli i zgryzot nastąpią po latach rozkoszy. Nic panu niepozostanie prócz samotnej starości w niedostatku, a jeźli przez nową zmianę losu odzyskasz pan napowrót część swego majątku, stanie śmierć u Twego łoża i niedozwoli Ci już cieszyć się nim więcej!"

— „No, zaprawdę!" — zawołał wówczas hrabia — „otoż żadnemu z nas niezbywa na nieszczęściu! Ale dajmy już spokój, moje dziecię, tym zatrważającym wróżbom! Jeszcze jeden kielich wina nastroi weselej twoją fantazyę, a i nam wszystkim potrzeba teraz choć chwilową uciechą przygłuszyć obawę tak niemiłej przyszłości!"

Po tych słowach zbliżył się do jej krzesła i napełniwszy swój kielich podał go jej znowu. Ona też wypiła go bez wahania, jak gdyby już niczego więcej obawiać się niepotrzebowała. I my wypróżniliśmy jeszcze kilkakrotnie kielichy nasze, ale wesołość niewróciła już więcej.

Rozmowa szła uporem i nieskładnie, i Manon niemogła już także przyjść do siebie zupełnie. Siedziała milcząca i zamyślona, i hrabia obawiając się o jej zdrowie, oddalił się wkrótce z nią potem."

Gdyśmy byli sami, śmiała się Floryna z tej osobliwszej sceny, upatrując w tem jedynie wyrachowaną chytrość kochanki hrabiego, aby go tem bardziej przywiązać do siebie i swój stosunek z nim utrwalić. I mnie samemu zdawało się to być niezgodnem z istotą tej dziewczyny, jak zwykle się objawiała; dlatego przypisywałem całe to zdarzenie raczej chwilowemu rozdrażnieniu jej umysłu, i uspokojony tem zapomniałem o niem niebawem tak dalece, że mi została tylko pamięć niemiłego wrażenia, jakie scena ta zrobiła na wesołem gronie naszem.

Kochanka hrabiego chorzała odtąd ciągle; jej posępne usposobienie zdawało się wzmagać z jej słabością, więc też bez ustanku nalegała na hrabiego, aby niemyślał już nigdy o powrocie do swojej ojczyzny, i albo w dolinach szwajcarskich albo też w Pyreneach obrał sobie jakie samotne zacisze na mieszkanie. Hrabia przyrzekł dla jej uspokojenia wziąć pod rozwagę jej życzenia, w nadziei, że po skończonej słabości ustaną same z siebie podobne myśli hypochondryczne.

Tak upłynęło prawie pół roku od owego wieczora, gdy pewnego dnia przyszedł do mnie hrabia wielce zmieszany.

— „Otrzymałem listy" — rzekł zaraz na wstępie wzywające mnie jak najspieszniej do mojej ojczyzny. Mogłem już dawno spodziewać się tego; ale dla miłości Manony pragnąłem, aby to nie tak prędko nastąpiło. Z początku miałem zamiar zabrać ją ze sobą, ale jej stan zdrowia niepozwala na to, gdyż zalecono mi jak najspieszniejszą podróż. Również niemam odwagi przerażać ją teraz wiadomością o naszem rozłączeniu, któregoby nieprzeżyła może. Dlatego postanowiłem, zmyślć przed nią na razie tylko krótką podróż do granicy hiszpańskiej, gdzie mię potem nieprzewidziane okoliczności dłużej zatrzymają, niż się spodziewać mogłem. Na pana zaś wkładam ten

okrągłe birety z aksamitu w wymienionych kolorach fakultetu. Zwyczajni profesorowie nie noszą czarnych płaszczów doktorskich z wyłogami w kolorach fakultetu, ale płaszcze doktorskie podobne do doktorskich płaszczów na uniwersytetach angielskich z długiemi wiszącemi rękawami, całkiem w kolorach fakultetu z sukna i z wyłożonym tego samego koloru kołnierzem aksamitnym, i takiego-samego koloru czworograniaste birety. Profesorowie nadzwyczajni i docenci prywatni niemają na swych doktorskich płaszczach wyłogów aksamitnych, równie jak w ogóle pozostawiono im do woli sprawić sobie suknię urzędową albo nie. *(W. Z.)*

(Obrady członków zakonu Joanitów.)

Berlin, 6. paźdz. Członkami ukonstytuowanego w przeszłym roku zakonu Johanitów, odbywają się teraz narady nad nowym statutem orderu, którego nadanie zapowiedział król Jego Mość przy reorganizacyi zakonu. „*C. B.*" utrzymuje, że Jego król. Mość nadał zakonowi wydanym dnia 15. paźdz. najwyższym reskryptem gabinetowym prawa korporacyi, ale uregulowanie wewnętrznych jego stosunków zastrzegł jeszcze statutem. Domyślają się, że potwierdzenie statutu, który do owego czasu będzie już wygotowany, nastąpi podczas tegorocznego obchodu urodzin Monarchy. *(W. Z.)*

(Bliski wyjazd J. M. Cesarza Rosyi z Berlina.)

Berlin, 8. paźdz. Jego Mość Cesarz Rosyi odjedzie w niedzielę wieczór ztąd na Szczecin i Królewiec do Swoich państw. W Szczecinie zbiorą się według doniesień dziennika „*Nord. Ztg.*" tylko przełożeni władz ku przyjęciu Jego Cesarskiej Mości na dworcu kolei żelaznej. *(Zeit.)*

(Protest król. angielski ajenta przeciw rozporządzeniu sądu handlowego.)

Hamburg, 4. paźdz. Zawierzytelniony tu król angielski ajent i konzul jeneralny, pułkownik Hodges, zaniósł jak słychać przed kilkoma dniami u tutejszego syndykatu (zajmującego się także i sprawami zewnętrznemi) protest przeciw rozporządzeniu sądu handlowego względem jednego okrętu angielskiego. Przed kilkoma bowiem tygodniami skaleczono na pokładzie okrętu „Britania" kilku pasażerów przez nieostrożność podczas dawania salwów działowych, a jeden z uszkodzonych wniósł skargę z tej przyczyny. Prezydent sądu krajowego kazał więc okręt przytrzymać na łańcuchu, a to aż do ukończenia rozpoczętego procesu. Dziennik „Port-Foilo" donosi zresztą, że senatowi przedłożono już urzędowe sprawozdanie w tym względzie, i idzie jeszcze głównie o to, czyli sądowi handlowemu przynależy kompetencya w procesach przeciw okrętom z obcą banderą. *(Abbld. W. Z.)*

Dania.

(Projekta konstytucyi prowincyonalnej przedłożone sejmom księztw Szlezwigu i Holsztynu.)

Prowincyonalnym sejmom księztw Szlezwigu i Holsztynu przedłożono projekta konstytucyi prowincyonalnej, które są prawie równobrzmiące, wyjąwszy niektóre różnice, jakich wymagają stosunki lokalne. Najważniejsza różnica w ustawodawstwie prowincyonalnem z roku 1834 tyczy się nadanego prawa do stanowienia uchwał, podczas gdy dawniejsze ustawodawstwo nadawało Stanom tylko głos obradujący. Prawo petycyi jest przyzwolone mieszkańcom i korporacyom, jednak petycye zbiorowe są zakazane. Zamiast dawniejszego dwuletniego zwoływania Stanów nastąpi trzyletnie. Obrady są publiczne. W projekcie dla Holsztynu wyświecono jeszcze osobno, że prawa i stosunki kraju w obec niemieckiego związku nie doznają żadnej zmiany. W obu projektach nadmieniono o przyszłej konstytucyi dla całego państwa. *(Berl. Z.)*

Królestwo Polskie.

(Rozporządzenie Cesarskie.)

Warszawa, 4. paźdz. Cesarz Jego Mość zważywszy możność zaprowadzenia zmniejszeń w liczbie wojska niższych stopni, mianowicie w rezerwie i w wojsku kompletującem, rozporządził: Nakazaną manifestem z dnia 20. lipca b. r. rekrutacyę po 3 dusz od 1000, jako dobór z roku 1852 w guberniach Pskowskiej, Witebskiej i Mohilewskiej, które dla nieurodzaju niestawiły rekrutów, zastanowić aż do dalszych rozkazów; co się tyczy jednak żydów w guberniach Witebskiej i Mohilewskiej muszą nieodzownie po 10 od 1000 dusz przystawić do wojska. Zresztą rozporządzenie to niezostaje w żadnym związku z ewentualnościami wojny, gdyż wiadomo, że 6 korpusów armii czynnej nietylko są ciągle zmobilizowane, ale nawet obecnie znajdują się w pochodzie i do wojny przygotowane. *(Wien. Ztg.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Wyjazd książąt Nemours i Sachsen-Koburg do Szumli.)

Bukareszt, 30. września. Książęta Nemours i Sachsen-Koburg odjechali ztąd do Szumli. *(Zeit.)*

Gałacz, 25. września. Od 14. do 20. b. m. wpłynęło do Suliny 58 okrętów żaglowych pod obcą banderą, a mianowicie 12 wołoskich, 1 rosyjski, 16 tureckich, 3 samiotyckich, 20 greckich, 2 sardyńskich, 1 francuski, 1 angielski i 2 holenderskich. Odpłynęło zaś z Suliny w pomienionym przeciągu czasu 10 wołoskich, 2 rosyjskich, 23 tureckich, 28 greckich, 4 jońskich, 1 neapolitański, 1 francuski i 1 angielski, a razem 70 okrętów. Austryackich okrętów odpłynęło 7 z Suliny. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Zgon Patryarchy greckiego.)

Dziennik *Lloyd* pisze: „Korespondent nasz z Konstantynopola donosi nam o zgonie tamtejszego patryarchy greckiego dnia 28go września r. b.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 11. paźdz. Jego c. k. Apost. Mość wyjechał wczoraj dnia 10. b. m. zrana ztąd do Mnichowa. *(W. Z.)*

— Jego c. k. Apost. Mość przejeżdżał wczoraj o god. 9. wieczór w podróży do Mnichowa przez Linc. *(A. B. W. Z.)*

Berlin, 10. paźdz. Jego Mość Cesarz Mikołaj wyjechał wczoraj wieczór do Petersburga. *(Lbl. W. Z.)*

Paryż, 10. paźdz. Dawniejsze wiadomości z Konstantynopola niewpłynęły na dzisiejszą giełdę. Spokojem tchnące wiadomości z Londynu wywołały podniesienie się kursów. *(A. B. W. Z.)*

---

przyjacielski obowiązek, uwiadomić ją, po odbytej słabości, w delikatny sposób o prawdziwym stanie rzeczy, a oraz pocieszyć tem przyrzeczeniem, że jak tylko stosunki moje pozwolą, postaram się niezwłocznie o to, aby ją sprowadzić do siebie."

Potem złożył jeszcze w moje ręce znaczne sumy zabezpieczające przyszłość kochanki, i pożegnawszy się zemną jak najtkliwiej, odjechał.

Zrobiłem wszystko podług jego rozporządzenia. We trzy tygodni po jego odjeździe powiła Manon syna. Dotknęło ją to okropnie, gdy się powoli dowiedziała odemnie, że hrabiego niema już we Francyi, a na ową pociechę, że wkrótce z swem dziecięciem pojedzie za nim do jego ojczyzny, wstrząsła tylko głową z milczącą boleścią. Odtąd żyła bardzo samotnie, i niewidywała prawie nikogo prócz mnie, gdyż przyrzekłem hrabiemu pod słowem odwiedzać ją od czasu do czasu i zajmować się jej sprawami. Hrabia pisywał do niej często i z wielką czułością, nawet po przybyciu swojem do ojczyzny; ale jego stosunki tamtejsze przybrały inną postać, niż sobie obiecywał, i dlatego musiał odłożyć na później zamiar sprowadzenia jej do siebie. Manon zniosła i ten zawód z tą samą spokojną rezygnacyą, która od czasu rozłączenia się z kochankiem stała się główną cechą jej charakteru, i żyła w odosobnieniu oddana jedynie swoim wspomnieniom i pielęgnowaniu swego syna, którego delikatne zdrowie więcej niż zwyczajnej troskliwości wymagało.

Ja sam traciłem ją powoli coraz więcej z oczu w zwyczajnym toku życia, i tak upłynęło nieznacznie kilka lat, w ciągu których niezaszła żadna zmiana w owych stosunkach.

Aż naraz doszła nas wiadomość o śmierci króla szwedzkiego, Karola XII. Ja otrzymałem ją od samego hrabiego, który dotknięty najboleśniej gwałtownym zgonem tego wielkiego monarchy niezdawał się rokować z tego wcale pomyślnych skutków dla swego własnego losu. W ostatnich czasach pisywał hrabia daleko rzadziej; być może, że czas ostudził cokolwiek jego namiętne przywiązanie do Manony, gdyż przez kilka lat niewspominał już wcale o dawnym planie sprowadzenia jej do siebie; a może też niepozwalało na to jego niespokojne ciągle i pełne zatrudnień życie. Ale że mimo to niezmniejszała się wcale jego hojność dla niej, a Manon spotrzebowała tylko nieznaczną cząstkę tych sum, które złożył dla niej w moje ręce, robiłem z temi pieniądzmi rozmaite spekulacye mając zamiar uzyskać tym sposobem nowy kapitał dla jej dziecięcia.

Wiadomość o śmierci Karola XII. przeraziła bardzo Manonę, i wnet poznałem, że przyczyną jej smutku było coś więcej niż udział w zmartwieniu przyjaciela po stracie ukochanego monarchy, i że wszystkie owe tajemnicze obawy tej osobliwszej istoty przy tej sposobności nanowo się rozbudziły. Jak prędko zaś i w jak okropny sposób one się sprawdziły, i jak wkońcu owa złowroga przepowiednia co do joty się spełniła, osądzisz pan najlepiej sam, gdy się dowiesz, że ów hrabia szwedzki i kochanek Manony niebył nikt inny, jak hrabia Görtz, którego sławne imię równie powszechnie jest znane jak i nieszczęsny koniec jego.

Niechcę już opisywać cierpień Manony i jej rozpaczy, gdy się dowiedziała o wszystkiem; niechcę wspominać o okropnem wrażeniu, jakie zrobiło na mnie spełnienie jej przepowiedni także na drugim kawalerze szwedzkim, który będąc zawikłanym w sprawie hrabiego Görtz skazany został na dożywotną, ciężką niewolę. Tego jednak niemogłem utaić przed sobą, że moje stosunki majątkowe w ostatnich latach znacznie się nadwątliły.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości handlowe.

(O galicyjskich surowych produktach.)

Lwów w pierwszej połowie października. Handel produktami w miesiącu wrześniu był jak zwykle o tej porze roku ożywiony, gdyż przy dobrych drogach przywieziono i sprzedano większą część artykułów nowej produkcyi.

Zboże. O pszenicę lepszego gatunku dopytywano się mocno dla Rzeszowskiego i Jasielskiego obwodu, w obwody zachodnie wyprowadzano także mąkę pszeniczną.

Kilka tysięcy korcy kukurudzy mołdawskiej, korzec ważący po 170—175 funtów sprzedawano dla gorzelni i przyległej okolicy po 6r.30k. do 6r.40k.

Ceny. Za korzec pszenicy według gatunku płacą po $7\frac{1}{2}$ do $8\frac{1}{2}$r., żyta po 6—$6\frac{1}{2}$r., jęczmienia 5—$5\frac{3}{5}$r., owsa $2\frac{1}{5}$—3r., krup hreczanych po $8\frac{1}{4}$—$9\frac{1}{4}$r..

Okowita. Pomimo słabego dopytywania się, trzymają się jednak ceny. Do Węgier mało wywożą, gdyż tam produkują wiele śliwowicy. Znaczną ilość okowity melasowej sprzedała Tłumacka fabryka pewnemu domowi w Białe.

Za garniec okowity 30-stopniowej płacą po 1r.1k. do 1r.2k., z drugiej ręki po 1r.4k.—1r.5k. tranzyto.

Łój. O ten artykuł dopytują się mocno do Szląska i Morawii, na miejscu jest odbyt mniejszy w stosunku z przeszłym rokiem. Jednak można się spodziewać podwyższenia ceny, gdyż w miejscach produkcyi za wysoka jest cena.

Za cetnar Lwowskiego ziarnistego łoju płacą po $28\frac{1}{2}$ do 29r.

Za cetnar smalcu do potraw po 26 do 27r.

Kminek. Podniesienie się ceny tego artykułu jest bardzo pomyślne. Sprzedano około tysiąc cetnarów do Wiédnia, Berna i Pragi, cetnar po $15\frac{1}{2}$—$15\frac{3}{4}$r. Obecnie notują cetnar po $15\frac{1}{2}$ do 16r.

Kopr był mniej poszukiwany niż zwykle, z tej przyczyny spadły ceny. Za cetnar najprzedniejszego zielonego kopru płacą po 11—$11\frac{1}{4}$r., średniego po 10—$10\frac{1}{2}$r.

Rzepak, za korzec pośledniego płacą 7r., przedniejszego gatunku po 8—$9\frac{1}{2}$r.

Olej lniany, za cetnar dają po 26r., cetnar oleju konopnego po 25r.

Miód surowy, za cetnar po 20—21r., czyszczonego żółtego miodu po 19—$19\frac{1}{2}$r.

Konopie wyprowadzają ciągle mocno do Czech. O tegorocznych zbiorach konopi niemożna jeszcze dotychczas nic pewnego powiedzieć. Za cetnar konopi jawnych, mieszanych według gatunku płacą po 15—17r., sortowanych najprzedniejszego gatunku po $19\frac{1}{2}$—20r., średnich po 16—$16\frac{1}{2}$r., ordynaryjnych po 14—15r.

Potażu produkcya zmniejsza się ciągle w naszej prowincyi.— Można się spodziewać podwyższenia cen. Za cetnar Bukowińskiego białego potażu z drzewa, pierwszego gatunku płacą po 12—$12\frac{1}{4}$r., za błękitny drugiego gatunku po $10\frac{1}{2}$—11r., za cetnar jasno-błękitnego potażu z słomy pierwszego gatunku po $8\frac{1}{4}$—$8\frac{3}{4}$r., drugiego gatunku po 8—$8\frac{1}{3}$r.

Wosk, cetnar przedniego jasno-żółtego po 94—95r., cetnar wosku wiejskiego płacą po 90—91r.

Szara wełna na krajki, cetnar po $23\frac{1}{2}$—24r.

Ładunki. Za cetnar według różnicy towarów i artykułów płaci się: Ze Lwowa do Biały $2\frac{1}{4}$—$2\frac{1}{2}$r., do Bojan $2\frac{1}{4}$—$2\frac{1}{2}$r., Wrocławia $3\frac{1}{2}$—$3\frac{3}{4}$r., Brodów 42—45kr., Berna $2\frac{3}{4}$—3r., Czerniowiec $1\frac{1}{2}$—$1\frac{3}{4}$r., Czortkowa $1\frac{1}{4}$—$1\frac{1}{2}$r., Frejburga $2\frac{1}{2}$—$2\frac{3}{4}$r., Jarosławia $1\frac{1}{4}$—$1\frac{1}{2}$r., Kołomyi $1\frac{1}{2}$—$1\frac{3}{5}$r., Krakowa $2\frac{1}{4}$—$2\frac{1}{2}$r., Lipnika $2\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{3}$r., Pragi $3\frac{1}{4}$—$3\frac{1}{2}$., Rzeszowa $1\frac{1}{2}$—$1\frac{3}{4}$r., Synoutz $2\frac{1}{4}$—$2\frac{1}{2}$r., Stanisławowa 1—$1\frac{1}{5}$r., Tarnopola 45—48k., Tarnowa $1\frac{3}{4}$—2r., Opawy $2\frac{1}{2}$—$2\frac{3}{4}$r., Wiédnia $3\frac{1}{4}$—$3\frac{1}{2}$r.

Kurs lwowski.

Dnia 13. października.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	7	5	10
Dukat cesarski	„ „	5	13	5	16
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	—	9	3
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	27	91	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	18
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żadano „ „ za 100	„ „	91	48

(Kurs wekslowy wiédeński z 13. października.)

Amsterdam l. 2. m. $92\frac{1}{2}$. Augsburg $111\frac{3}{4}$ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt $110\frac{3}{4}$ p. 2. m. Hamburg $82\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna $110\frac{3}{4}$. p. 2. m. Londyn 10.57. l. 3. m. Medyolan $110\frac{3}{8}$. Marsylia — l. Paryż $131\frac{1}{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 88.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 10. października o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 16. Ces. dukatów obrączkowych agio $15\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 9.1. Srebra agio 11 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. października.

PP. Treter Hilary, z Sanoka. — Wiszniewski Ludwik, z Przemyśla. — Turkuł Tadeusz z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. października.

Hr. Starzeński Leopold, z Ditkowiec. — PP. Schiller Frydryk, c. k. pułkownik i Schonert Karol, c. k. major, do Krakowa. — Ostermann Jerzy, c. k. radca gub., do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 9 08	+ 10°	+ 15°	połud.-wschod.[1]	pochm.
2 god. pop.	27 9 1	+ 15°	+ 10°	„	„
10 god. wie.	27 9 2	+ 11°		„	„

T E A T R.

Dziś: dramat polski: **„Jest temu lat szesnaście."**

Jutro: Na dochód Jpanny Amalii Wölfling przedst. niem.: **„Der Schulmeister und sein Freund."**

W niedzielę: Przedst. polsk.: **„Staroświeccczyzna i postep czasu."**

K R O N I K A.

Dnia 12. b. m. odbył komitet przeznaczony do rozstrzygania próśb profesyonistów Lwowskich o udzielenie pożyczki z funduszu Franciszka Józefa pierwsze posiedzenie. Z przedłożonych sobie siedmnastu podań uwzględnił trzynaście, uchwalając pożyczkę dla jednego introligatora w kwocie 100 złr. — dla trzech krawców po 50 złr. — dla jednego szewca w kwocie 50 złr. — dla trzech szewców po 100 złr. — a dla jednego w kwocie 75 złr. — dla wdowy po rymarzu w kwocie 200 złr. — dla dwóch rękawiczników po 200 złr. — nareszcie dla jednego mydlarza w kwocie 150 złr.; — łącznie przeto udzielono pożyczki w ilości 1425 złr. m. k. Uchwała zaraz na drugi dzień proszącym oznajmioną została, a wypłata dozwolonych pożyczek dnia 15. b. m. nastąpi.

Z jeneralnej c. k. Dyrekcyi dróg i mostów wyszło trzecie wydanie księgi zawierającej *a)* wszystkie drogi komunikacyjne w Monarchyi austryackiej; *b)* wszystkie koleje żelazne Europejskie z dodaniem ich regulaminu i ceny podwodnej; *c)* ważniejsze linie żeglarskie z Europy do Ameryki, Afryki, Azyi i Australii; *d)* taryfy opłaty telegraficznej; przyczem w dodatku dwie mapy. Cena egzemplarza dla c. k. władz i urzędów, tudzież urzędników przy gościńcach publicznych oznaczona jest na 30 kr., dla osób prywatnych zaś na 40 kr. — Oprócz tego wydaje c. k. Dyrekcya komunikacyi mapę pocztową państwa austryackiego z pograniczem państw sąsiednich w sześciu kartach arkuszowych na rozmiar $^{1}/_{864\cdot000}$ rzeczywistej przestrzeni. Cena dla c. k. władz i urzędów oznaczona jest na 4 złr., dla prywatnych zaś na 5 złr., lecz pojedyńczo każda karta z osobna sprzedeje się po 1 złr., i zamawia po c. k. urzędach pocztowych.

W Zaleszczykach zgorzało 2go b. m. sześć domów, a gdyby nie czynna pomoc załogi wojskowej i żandarmeryi, snadnie mogło spłonąć miasto, bo silny wiatr roznosił płomienie i miotał gątami w odleglejsze strony, sam nawet budynek c. k. urzędu cyrkularnego był w niebezpieczeństwie, bo już się sąsiedzkie dachy nadpalały; z trzech też domów musiano dachy zupełnie pozrywać, a na innych mieszkańce szczęśliwie ogień przydusili. Nieostrożność przy osmalaniu pierza z gęsi na święta żydowskie miała być przyczyną.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.